

Dlaczego nie wolno bić dzieci?

Przez dziesiątki lat bicie dziecka przez rodziców, opiekunów było jedną z podstawowych form wychowawczych. Mówiło się na to różnie: manto, wciry, lanie bądź bardziej delikatnie-klapsy. Niestety. Wielu rodziców jest nadal pogubionych w tym temacie i choć mówią „nie biję”, bywa, że ciągną dziecko za uszy, szarpiają za włosy, kopią gdy nikt nie widzi. Żadne mądre kampanie społeczne nie pomogą i hasła typu „Kocham dziecko - nie biję” pozostanie tylko spektakularnym frazesem, jeśli sami nie nabędziemy odpowiedniej wiedzy z tego zakresu, a następnie wiedzę tą, ale już praktycznie, przełożymy naszym dzieciom, a one swoim, itd. itd.

Bicie dzieci to przestępstwo - ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 1 sierpnia 2010 r. zakazuje bicia dzieci. Mimo ustawy rzeczywistość jest okrutna. I tak według badań z 2019 roku: 21% Polaków uważa, że bicie dziecka w pewnych sytuacjach jest najskuteczniejszą metodą wychowawczą, 55% rodziców w Polsce daje dzieciom publiczne klapsy, 3% w ramach karcenia dziecka wymierza mu policzek.

Dzieci nie należy bić nigdy i pod żadnym pozorem. Bicie jest upokorzeniem człowieka bez względu na jego wiek. Nie ma znaczenia czy bicie jest bardzo bolesne czy jest symbolicznym klapsiem. Zawsze jest szkodliwe, wywołuje gniew i chęć odwetu.

W rozdziale tym skoncentruję się na pytaniu DLACZEGO? Dlaczego nie należy bić swojego dziecka mając na uwadze podaną statystykę? Niestety, jest ona dla nas informacją często martwą. Wywołała w nas oburzenie, opór, czasami niedowierzanie itp. I na tym koniec naszej aktywności. Nas interesuje nasze zachowanie, CO Z TĄ WIEDZĄ ZROBIMY DALEJ? JAK ZACHOWAMY SIĘ W NASZYM PRYWATNYM DOMU - GDY NIKT NIE PATRZY? A więc jeszcze raz powtarzam pytanie, które niesie, mam nadzieję, zarazem szereg odpowiedzi. **Dlaczego nie wolno bić dzieci? Odpowiedź jest prosta - BO:**

- **jest oznaką naszej rodzicielskiej bezradności, bezsilności, odreagowaniem naszej złości i naszych negatywnych emocji.** Dzieci nie są winne za nasze złe samopoczucie,
- **jest atakiem na godność dziecka** - a przecież każdy człowiek ma prawo do godności,
- **zaburza rozwój dziecka** - odbiera dziecku odwagę życiową, poczucie wartości,
- **utrudnia myślenie** - bicie budzi lęk i przerażenie które zaburzą myślenie i zapamiętywanie,
- **uczy przemocy** - bite dziecko uczy się, że „silniejszy ma zawsze rację”, „silniejszy ma prawo bić słabszego”, „problemy zamiast rozumem łatwiej rozwiązać siłą”,
- **niszczy relacje** - gdy dziecko boi się rodzica, nie zwróci się do niego o pomoc,
- **niszczy autorytet rodzica** - dziecko z czasem zorientuje się, że bijemy, gdyż nie umiemy poradzić sobie z własną złością, przestanie wtedy szanować rodzica,
- **niszczy uczucia do rodziców** - a nawet może zrodzić się uczucie nienawiści do rodzica,
- **uczy, że lepiej jest kłamać** - gdy dziecko popełni błąd z lęku przed biciem będzie kłamało,
- **klapsy stają się coraz mocniejsze** - bite dziecko przyzwyczaja się do klapsów i czasem wręcz udaje, że klaps nie boli („To wcale nie bolało!”); aby uzyskać ten sam efekt rodzic nieświadomie może bić coraz mocniej i mocniej,
- **może prowadzić do urazów fizycznych** (siniaki, krwiaki, uszkodzenia nerwów),
- **przekazuje nielogiczną argumentację** - „biję cię dla twojego dobra”,
- **przyczynia się do zwiększenia ilości zachowań agresywnych u dziecka**, agresja rodzi agresję - im częściej dziecko jest bite, tym częściej ono samo bije inne dzieci,
- **bicie to udawanie, że klaps ma funkcję edukacyjną** - jest po prostu wyładowaniem złości, frustracji i poczucia niemocy rodzica, jego bezsilności,

- to **przekazywanie przemocy z pokolenia na pokolenie** - nie wszyscy, którzy byli bici, sami biją; lecz wszyscy, którzy biją swoje dzieci, byli bici w dzieciństwie,
- **provokuje poczucie złości i chęć zemsty**, odwetu, które pozostaje w dziecku.

Rodzicu masz prawo do złości. Złość jest uczuciem, które informuje nas, że dzieje się coś złego, na co się nie godzimy i mobilizuje nas do działania. Złość staje się jednak problemem, dopiero wtedy, gdy jest nieodpowiednio wyrażana. Celem dojrzałego wyrażenia złości jest informowanie, że dana sytuacja nam nie odpowiada, rani nas, narusza nasze interesy. Wyobraź sobie rodzicu, że właśnie zezłościł Cię Twój szef. Nie zaczynasz go bić, ciągnąć za włosy. itp. Dlaczego agresywnie reagujesz na Twoim zdaniem nieodpowiednie zachowanie Twojego dziecka?, Bo jest w pełni od ciebie zależny i Ci nie odda, co najwyżej pobije słabszego kolegę w szkole, skopie bezpiecznego kota, przypadkowo zamknięte drzwi itp.? Pamiętaj rodzicu to **Twój** gniew i to **Ty** musisz wziąć za niego odpowiedzialność, poradzić sobie z nim, uspokoić się. Czasami konieczne jest wyjście do innego pomieszczenia, pooddychanie, porozmawianie z kimś o swojej złości, ale nie odreagowanie na dziecku, ono nie jest winne naszemu gniewu, a w tym momencie niemocy.

A oto kilka rad dla rodzica jak konstruktywnie wyrażać złość.

- **Słownie** – nie poprzez rękoczynny lub inne agresywne działania. Lepiej podać informację np. Przeszkadza mi, gdy włączasz głośną muzykę. Ścisz ją, proszę.
- **Grzecznie** - ważna jest intonacja, słownictwo, ale też wyraz twarzy
- **Konstruktywnie**– propozycją konkretnego rozwiązania: „Weź szmatkę i posprzątaj rozlane mleko.”
- **Cierpliwie i spokojnie** uczmy dzieci, jak właściwie postępować i żyć.

Pamiętajmy, że dzieci uczą się przez naśladowanie nas dorosłych, głównie rodziców, a nie przez to, co wyłącznie mówimy „szczególnie na pokaz”. Gdy będziemy mądrze wychowywać dzieci, klapsy nie będą nam potrzebne.

BIBLIOGRAFIA

A. Galus. „Dzieciństwo w cieniu różgi. Oblicza przemocy wobec dzieci” Helikon, 2019

Opracowała;
Alina Beister
pedagog